



Zmiany na skrzyżowaniu pod Wawelem

2017-11-27

W piątek, 24 listopada w nocy testowo wyłączone zostały sygnalizatory na ostatnim skrzyżowaniu przy Plantach, na którym jeszcze takie działają. Chodzi o zbieg ulicy św. Gertrudy z ul. Bernardyńską, Stradomską oraz św. Idziego. Przy okazji zmieniła się tam organizacja ruchu - mniej pojazdów może korzystać z przejazdu przy Zamku Królewskim.

Wyłączenie świateł oraz tymczasowa organizacja ruchu na jezdni zostały wprowadzone testowo. Dotychczasowe białe pasy organizujące ruch na skrzyżowaniu zostały zastąpione nowymi, zgodnie z projektem testowej organizacji ruchu. Obserwacja skrzyżowania będzie trwała kilka tygodni. Inspektorzy ZIKiT-u będą w kontakcie z policją. Po tym czasie zostanie podjęta decyzja, czy światła zostaną wyłączone na stałe.

Aby uprościć przejazd przez skrzyżowanie i zmniejszyć liczbę potencjalnych kolizji wyjazd z ul. Bernardyńskiej jest możliwy tylko w prawo. Takie rozwiązanie powinno też podnieść przepustowość skrzyżowania. Na pozostałych ulicach zasady ruchu nie będą zmieniane.

W ten sposób liczba kierowców stojących w kolejce do sygnalizatora na ulicach Stradomskiej czy św. Gertrudy spadnie, a także zmniejszy się ilość spalin wyrzucanych z rur wydechowych. Gdyby te zmiany zostały utrzymane Kraków, będzie miał największy w Polsce obszar śródmiejski bez działającej sygnalizacji świetlnej.

Wyłączanie sygnalizatorów na skrzyżowaniach wokół Plant trwa od kilku lat. Początkowo decyzje te były poprzedzone długimi dyskusjami, czy takie rozwiązanie nie utrudni przejazdu na skomplikowanych skrzyżowaniach, łączących ruch pieszy, tramwajowy, autobusowy i samochodowy. Za każdym razem okazywało się, że konsekwencje były pozytywne. Tak stało się po wygaszeniu sygnalizatorów przy Dworcu Głównym czy przy Poczcie Głównej. Trochę więcej zamieszania było w związku z dezaktywacją świateł przy Teatrze Bagatela - niezadowolenie zgłaszali kierowcy, którzy musieli dostosować prędkość do liczby przechodzących przez skrzyżowanie pieszych.

Ścisłe centrum jest obszarem z dużym natężeniem ruchu pieszego i komunikacji zbiorowej. Samochody nie mogą tu jeździć szybko - ograniczają ich zatory czy ciasne pasy. Z tego powodu wyłączona sygnalizacja na skrzyżowaniach nie przyczynia się do wzrostu wypadków - wręcz przeciwnie, kierowcy jeżdżą ostrożniej i wolniej.

Po tym, jak na poszczególnych skrzyżowaniach wyłączana była sygnalizacja świetlna, liczba kolizji i wypadków nie zwiększała się, poza krótkim okresem na skrzyżowaniu pod Poczta Główną - nawet tam nie wzrosło jednak zagrożenie dla pieszych. Z kolei przy Teatrze Bagatela doszło do radykalnej poprawy sytuacji. W ostatnim roku działania tam sygnalizacji świetlnej zanotowano 18 wypadków i kolizji oraz cztery potrącenia, a wkrótce potem liczba takich zdarzeń zaczęła spadać. Od 2014 roku dochodzi tam tylko do trzech kolizji i wypadków rocznie. Od tamtej pory tylko dwa razy doszło do potrącenia pieszego.